

## **Komisja Europejska o unijnych wysiłkach na rzecz uwzględnienia dobrostanu zwierząt w handlu**

Wbrew temu, czego życzyliby sobie tzw. obrońcy praw zwierząt działający na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej, silne unijne gospodarki nieustannie wyznaczają światowe standardy dbałości o zwierzęta oraz skutecznej ochrony ich praw. Nie wymaga to nadmiernego ingerowania w całe gałęzie rolno-spożywcze, a jedynie nieustannej i systematycznej współpracy biznesu, nauki i administracji. Potwierdzeniem tego jest treść sprawozdania Komisji Europejskiej dotyczącego wpływu międzynarodowych działań na rzecz dobrostanu zwierząt na konkurencyjność europejskich producentów zwierząt gospodarskich w zglobalizowanym świecie. Powyższy dokument z dnia 26 stycznia 2018 roku trafił zarówno do Parlamentu Europejskiego, jak i do Rady UE.

Komisja Europejska zwraca szczególną uwagę na promowanie wartości UE odnoszących się do zwierząt, podnoszenie świadomości i globalne zachęcenie do przestrzegania, szczególnie wśród partnerów handlowych UE, wysokich standardów w zakresie dobrostanu zwierząt, które odzwierciedlają model i zasady UE. Tym samym KE przyznaje, że głównym kierunkiem działań powinny być relacje z partnerami spoza Wspólnoty. Według Brukseli konieczne jest zaangażowanie w szerzenie standardów dbałości o dobrostan zwierząt w dwustronnych umowach handlowych całej Unii oraz w relacjach poszczególnych jej członków z państwami trzecimi.

Z opublikowanego dokumentu wynika, że największym wyzwaniem dla starań o dobrostan zwierząt jest poszerzenie zasięgu oddziaływania (a następnie - obowiązywania) wysokich standardów, jakie są obecne w państwach członkowskich. Zwrócono uwagę, że wyjątkiem norm dotyczących uboju normy UE dotyczące dobrostanu zwierząt mają zastosowanie jedynie do produkcji w UE, ale nie do produktów przywożonych. Pośrednicy z państw członkowskich nie interesują się poszerzonym badaniem pochodzenia produkcji odzwierzęcej, tzn. tego, w jakich warunkach zwierzę żyło przed ubojem lub żyje w czasie dostarczania produktów odzwierzęcych (np. mleka lub jaj).

Poza samymi krajami pochodzenia zwierząt, pojawia się jeszcze problem znikomego wpływu na sam transport. W przypadku wywozu jedynie niektóre wymogi dotyczące transportu zwierząt mają zastosowanie poza terytorium Unii. Komisja, ani żadne inne ciało wspólnotowe nie ma możliwości wpływu na państwa trzecie w tym zakresie. W tym punkcie należy stwierdzić, że globalnym niepowodzeniem tzw. organizacji pro-zwierzęcych jest brak powiązania dobrostanu zwierząt z handlem w ramach postanowień Układu ogólnego w sprawie taryf celnych i handlu. Skutki tego są takie, że dziś przy okazji każdej kolejnej umowy handlowej, kwestia pojawienia się w jej postanowieniach zapisów (oraz ich zakresu) dotyczących dobrostanu zwierząt jest uzależniona wyłącznie od dobrej woli stron i potencjalnych doraźnych korzyści.



Tymczasem z obserwacji rynków rolnych wynika, że państwa, cechujące się najwyższymi standardami dbałości o dobrostan zwierząt bardzo często stają się liderami eksportu. Sam dokument Komisji podaje przykład Nowej Zelandii, która ma jedno z najwyższych na świecie standardów ochrony praw zwierząt i jednocześnie jest największym światowym eksporterem mięsa baraniego. Sama Unia przoduje w produkcji i eksporcie drobiu i jaj, a standardy hodowli w państwach członkowskich są bardzo wyśrubowane.

Dobrym przykładem proporcjonalności podnoszenia standardów hodowli zwierząt do zwiększania popytu na produkty od nich pochodzące są futra. W tej dziedzinie, wśród wielu państw UE trudniących się tą branżą, to Polska odnosi największe sukcesy. Na podnoszenie standardów stawiają

zarówno uczestnicy rynku (producenci i odbiorcy), jak i organy administracyjne. Ta symbioza sprawia, że udaje się realizować unijne cele w zakresie implementacji środków ochrony zwierząt w relacje handlowe.

Sprawozdanie Komisji Europejskiej można potraktować jako swoiste uzupełnienie negatywnej opinii Biura Analiz Sejmowych w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, w którym dbałością o dobrostan zwierząt próbowano argumentować uderzenie w gospodarkę. Unia Europejska stoi na stanowisku, że konieczne jest godzenie korzyści handlowych z dbałością o zwierzęta i – przede wszystkim – pozytywne oddziaływanie na kontrahentów spoza UE.

Przy okazji sprawozdania Komisji warto podkreślić, że w ubiegłym roku Światowa Organizacja Zdrowia Zwierząt (OIE) przyjęła pierwszą globalną strategię na rzecz dobrostanu zwierząt, której główne założenia stoją w opozycji do faktycznych działań pozarządowych podmiotów, które w sferze deklaracji wspierają podnoszenie dobrostanu zwierząt, a w praktycznym – działaniu nie mają z nim nic wspólnego. OIE dąży do tego, aby dobrostan zwierząt stał się równoważny innym wartościom, jak np. zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy, ale globalna strategia zakłada równocześnie opracowywanie i wdrażanie norm opartych na nauce, rozwijaniu zdolności, kształceniu i wielostronnym dialogu zainteresowanych stron. Co więcej, Komisja Europejska potwierdza takie podejście w swoim sprawozdaniu.

